

Władysław Piwowarski

Grzechy społeczne i struktury grzechu w nauczaniu Jana Pawła II

Studia Warmińskie 37/2, 461-469

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GRZECHY SPOŁECZNE I STRUKTURY GRZECHU W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Treść: — Wstęp. — I. Kontekst społeczny grzechów społecznych i struktur grzechu. — II. Błędne i niepełne koncepcje człowieka. — III. Grzechy indywidualne i społeczne. — IV. Struktury grzechu. — V. Wezwanie do nawrócenia i solidarności. — Zakończenie. — Zusammenfassung.

WSTĘP

Wymienione w tytule artykułu pojęcia są znane w katolickiej nauce społecznej, ale zdarza się, że są albo używane zamiennie, albo niejasno definiowane. Tymczasem różnią się one istotnie od siebie. Grzechy społeczne związane są w swojej genezie z osobą ludzką, zaś w skutkach z różnymi przejawami życia społecznego szeroko rozumianego — gospodarczego, społecznego (w sensie wąskim), kulturalnego i politycznego. Krótko mówiąc, człowiek grzeszy i tworzy struktury grzechu. Znaczy to, że struktury te powstają i utrwalają się we wszystkich dziedzinach życia społecznego jako twory społeczne. Istnienie ich podważa porządek społeczny, który polega na poszanowaniu dwóch krańców: z jednej strony dobra wspólnego, np. państwa, a z drugiej człowieka („całego” i „każdego”).

Pomieszanie obydwu pojęć lub niejasne definiowanie ich prowadzi do nieporozumień i mętniactwa w katolickiej nauce społecznej. Przykładem tego jest książka ks. Janusza Mariańskiego o strukturach grzechu¹. W rzeczywistości nie wiadomo, co jest przedmiotem jego analiz — „struktury grzechu”, „grzechy społeczne”, czy w ogóle negatywne zjawiska życia społecznego w rodzaju różnych patologii społecznych. Autor pisze o „indoktrynacji i kłamstwie w życiu społecznym”, „mass mediach jako nośnikach wartości i antywartości”, „cywilizacji konsumizmu jako nowych zagrożeń człowieka”, „wolnym rynku”, „ochronie środowiska i «ekologii ludzkiej»”, „strukturach lęku”².

¹ J. Mariański, «Struktury grzechu» w ocenie społecznego nauczania Kościoła, Płock 1998, ss. 168.

² Ww. książka została zrecenzowana przez Edwarda Baławajdera (*Społeczeństwo. Studia — Prace Badawcze — Dokumenty z Zakresu Nauki Społecznej Kościoła VIII*: 1998, nr 2, s. 411–416) i Wojciecha Świątkiewicza, (*ZN KUL XLII*: 1999, nr 1–2, s. 181–185). Obaj recenzenci nie zwrócili uwagi na elementarne niedociągnięcia książki Mariańskiego. Pierwszy podkreślił: „Książka prof. Mariańskiego pełni funkcję poznawczą o wyjątkowej doniosłości społecznej. Jest refleksją intelektualną i — jednocześnie — apelem o zdynamizowanie działań na rzecz zmiany istniejącej sytuacji

Książka ks. Mariańskiego zainspirowała niniejszy artykuł, jednakże nie tyle w sensie ustosunkowania się do jej treści, ile raczej pozytywnego wykładu nauczania Jana Pawła II o grzechach społecznych i strukturach grzechu. Podstawowym źródłem w tym przedmiocie jest encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 1987. Niemniej uwzględnij się także inne dokumenty społeczne Kościoła, o ile będą się wiązać z problematyką artykułu.

Biorąc pod uwagę troskę Kościoła o *autentyczny rozwój człowieka i społeczeństwa* (SRS 1), poniżej zostaną zanalizowane następujące zagadnienia: kontekst społeczny grzechów społecznych i struktur grzechu (I), błędne i niepełne koncepcje człowieka (II), grzechy indywidualne i społeczne (III), struktury grzechu (IV), wezwanie do nawrócenia i solidarności (V).

I. KONTEKST SPOŁECZNY GRZECHÓW SPOŁECZNYCH I STRUKTUR GRZECHU

Jan Paweł II ogłaszając encyklikę *Sollicitudo rei socialis*, nawiązał do encykliki Pawła VI *Populorum progressio* (1967) w słowach: *Kontekst społeczny, w jakim dzisiaj żyjemy, nie może być uznany za całkowicie identyczny z owym sprzed lat dwudziestu* (nr 2). Wówczas wydawało się, że nadzieje na rozwój są realne a współcześnie zdają się być dalekie od urzeczywistnienia. Ten optymizm ustąpił z uwagi na pogarszającą się sytuację w różnych krajach i częściach świata. Biorąc to pod uwagę, Jan Paweł II skoncentrował się szczególnie na przejawach niedorozwoju jako na znakach struktur grzechu.

Spśród nich zwrócił szczególną uwagę na przedział, który nie tylko utrzymuje się, ale i powiększa, pomiędzy obszarem bogatej Północy i biednego Południa. Występuje on w różnych dziedzinach, jak produkcja i rozdział żywności, higiena, zdrowie i mieszkanie, zaopatrzenie w wodę pitną, warunki pracy, zwłaszcza kobiet, długość życia itd. Ojciec Święty zwraca przy tym uwagę na *stopień przyspieszenia* (nr 14) pomiędzy obydwooma tymi obszarami, co oznacza, że jeden staje się bardziej bogaty a drugi bardziej biedny. Współcześnie mówi się o Pierwszym, Drugim, Trzecim i Czwartym Świecie, co zagraża jedności świata i jedności rodzaju ludzkiego. Kościół, który jest sakramentem jedności rodzaju ludzkiego, nie może pozostać obojętny na te podziały.

Współcześnie „przepaść” pomiędzy obszarami Północ-Południe nie tylko nie poprawiła się, ale jeszcze poszerzyła się — podkreśla papież w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju (1 I 2000). *Ta fundamentalna zasada (prawo do własności prywatnej, ale uwzględniające funkcję społeczną, tj. służbę dobru wspólnemu) jest niestety powszechnie lekceważona, czego przejawem jest utrzymywanie się i poszerzanie przepaści między Północą świata, coraz bardziej sytą dóbr i bogactw,*

(...). Książka wypełnia istotną lukę badawczą, gdyż nie mamy dotąd w polskiej literaturze monografii, która całościowo obejmowałaby podjętą przez Autora problematykę” (s. 412). Drugi wręcz napisał: „Będzie ona użyteczną lekturą dla studentów studiujących katolicką naukę społeczną na Uniwersytetach oraz dla osób w innej formie podejmujących studia nad nauczaniem społecznym Kościoła” (s. 185). Obydwa chyba byli nieświadomi szkodliwości tej książki dla katolickiej nauki społecznej, bo w rzeczywistości stanowi ona klasyczny bubel w tej dziedzinie.

zamieszkaną przez ciągle rosnącą liczbą ludzi starych, a Południem planety, na którym żyje dziś znaczna większość ludzi młodych pokoleń, nadal pozbawionych wiarygodnej perspektywy rozwoju społecznego, kulturowego i ekonomicznego (nr 13).

Obok dziedziny ekonomicznej i społecznej, Jan Paweł II poświęca wiele uwagi niedorozwojowi w dziedzinie kultury (Encyklika *Veritatis splendor*, 1993). Chodzi o szerzący się analfabetyzm, trudności osiągnięcia wyższego wykształcenia, niezdolność do uczestnictwa w budowanie własnego narodu, różne formy wyzysku czy ucisku ekonomicznego, społecznego, politycznego, a także religijnego, wszelkiego rodzaju dyskryminacje, zwłaszcza dyskryminacja rasowa (SRS 15).

Najbardziej godne uwagi są trzy zjawiska kryzysowe: budownictwo mieszkaniowe, bezrobocie lub niepełne zatrudnienie i zadłużenie międzynarodowe. Kryzys mieszkaniowy jest zjawiskiem powszechnym występującym w krajach tak ubogich, jak i bogatych. Stanowi on znak i syntezę całego niedostatku ekonomicznego, społecznego, kulturowego i po prostu ludzkiego (SRS 17). Bezrobocie lub niepełne zatrudnienie jest także wyrazem niedorozwoju w różnych krajach świata. Jest to zjawisko niepokojące z uwagi na negatywne skutki — indywidualne, rodzinne i narodowe, które wskazują na nieprawidłowości rozwoju. Encyklika mówi nie tylko o *powszechności*, ale i o *wzroście* tego zjawiska (nr 18). Rozwiązania problemu bezrobocia lub niepełnego zatrudnienia nie znajdzie się jednak w tzw. pozornym zatrudnieniu. Problem ten jest głębszy i wymaga uwzględnienia szerszej perspektywy — kraju, kontynentu, świata. Podobnie zadłużenie międzynarodowe wiązano z nadzieją na rozwój. Okazało się jednak, że pożyczka, choć sama w sobie słuszna, nie zawsze była wykorzystywana roztropnie, a raczej zbyt pochopnie. W konsekwencji, zamiast pomóc w rozwoju, przyniosła skutek przeciwny (nr 19). Wytworzył się mechanizm, który pogłębił niedorozwój. Kraje zadłużone zostały zmuszone do eksportowania towarów koniecznych dla ich własnego rozwoju, a ponadto nie otrzymały już nowych, niezbędnych kredytów. Jan Paweł II odwołuje się tutaj do dokumentu Papieskiej Komisji „*Iustitia et Pax*”³.

Nie są to wszystkie negatywne przejawy niedorozwoju wymienione przez Jana Pawła II, ale już te, które omówiono, wskazują na brak poparcia dla prawdziwego i integralnego rozwoju człowieka i ludów we współczesnym świecie (SRS 21). Wyrazem tego jest brak zarówno jasnej, etycznej i całościowej koncepcji rozwoju, jak i dostatecznych wysiłków organizacji międzynarodowych, państw, zwłaszcza bogatych oraz polityków uświadomionych i odpowiedzialnych za dobro wspólne poszczególnych państw i całego rodzaju ludzkiego. Imperializm, neokolonializm i terroryzm są największymi zagrożeniami dla rozwoju (SRS 22, 24). Dziś trzeba dodać także globalizm, skoro jego niszczycielska siła dla ludzkości, staje się coraz bardziej oczywista. Wszystko to sprzyja utrwalaniu się struktur grzechu w dzisiejszym świecie⁴.

³ Papieska Komisja „*Iustitia et Pax*”, W służbie na rzecz wspólnoty ludzkiej: Etyczne podejście do kwestii zadłużenia międzynarodowego z dn. 27 XII 1986 r.

⁴ Szerzej problematykę niedorozwoju w nauczaniu społecznym Kościoła ze szczególnym uwzględnieniem nauczania Jana Pawła II omawia ks. Ireneusz Stolarczyk, *Postęp i rozwój w nauczaniu społecznym Kościoła*, Tarnów 1998, s. 173–191.

II. BŁĘDNE I NIEPEŁNE KONCEPCJE CZŁOWIEKA

W przeszło 100-letniej tradycji nauczania społecznego Kościoła papieże często zwracali uwagę na związek pomiędzy koncepcją człowieka a tworamii życia społecznego, politycznego, gospodarczego, kulturalnego. Znany społecznik O. von Nell-Breuning TJ wyraził to krótko: od wizji człowieka zależy koncepcja porządku społecznego i odwrotnie każda koncepcja porządku społecznego suponuje określoną wizję człowieka⁵. Znaczy to, że tworząc struktury społeczne, nie jest obojętne, jaką koncepcję człowieka przyjmują różne ideologie, klasy społeczne, państwa, np. Unia Europejska jako superpaństwo, czy organizacje światowe w rodzaju globalizmu, mianowicie: czy materialistyczną, zacieśnioną do świat „z tej strony”, czy szerszą, integralną, uwzględniającą także świat „z tamtej strony”.

Nauczanie społeczne Kościoła zwraca uwagę na dwie błędne i niepełne wizje człowieka: liberalną i marksistowską.

Przedstawiciele liberalizmu w założeniu przyjmują, że człowiek jest bytem samowystarczalnym, samolubnym i wolnym od wszelkich powiązań społecznych. W konsekwencji nie potrzebuje on życia społecznego. Jeśli zaś zawiera „umowę społeczną”, to tylko dla zabezpieczenia własnych korzyści. Władza jest przy tym jedynym gwarantem porządku społecznego. Znalazło to szczególny wyraz w dziedzinie gospodarczej, którą rządzą prawa nieograniczonego zysku ekonomicznego i nieograniczonej wolności gospodarczej. Egoizm „dzikiego kapitalizmu” (CA 8). prowadzi do odrzucenia etyki w życiu gospodarczym i do negowania dobra wspólnego społeczeństwa, stanowiącego cel państwa. Nauczanie społeczne Kościoła od początku domagało się reformy tego systemu społeczno-gospodarczego, co m.in. sprawiło, że podlega on ciągłej ewolucji.

Z kolei marksizm stanął na stanowisku, że człowiek jest częścią całości, a całość jest ważniejsza od części. Co więcej, odrzucił religię, opierając się na ateistycznej wizji człowieka. W założeniu kolektyw powinien sprawować władzę polityczną, czyli najlepsza część narodu, czyli partia (SRS 15). W konsekwencji człowiek przez partię został pozbawiony podmiotowości i zdegradowany do roli narzędzia. Znalazło to szczególne odbicie w państwie o gospodarce opartej na własności społecznej, czyli państwowej, czyli niczyjej. Nauczanie społeczne Kościoła przeciwstawiało się marksistowskiemu socjalizmowi i komunizmowi jeszcze w okresie głoszenia tych idei, tym bardziej w okresie ich realizacji. Kościół bronił własności prywatnej jako fundamentu wolności i domagał się likwidacji tego nieludzkiego i ateistycznego systemu.

Obydwe wymienione ideologie oparte na niepełnych i błędnych koncepcjach człowieka, w dalszym ciągu funkcjonują w różnych społeczeństwach czyniąc spustoszenia duchowo-moralne i religijne. Za nimi kryją się prawdziwe formy bałwochwalczego kultu: pieniądza, ideologii, klasy, technologii (SRS 37). Obydwe przyczyniły się wydatnie do utworzenia wielu struktur grzechu właśnie ze względu na ciasną koncepcję człowieka oraz na ukierunkowanie tworzonych i funkcjonujących struktur społecznych nie na dobro wspólne, lecz na korzyści oligarchicznych

⁵ O. von Nell-Breuning, *Wirtschaft und Gesellschaft heute*, I, Grundfragen, Freiburg 1956, s. 41-42.

i egoistycznych sił społecznych. Papież Jan Paweł II z naciskiem podkreśla: *Rozwój nie tylko ekonomiczny mierzy się i ukierunkowuje według tej rzeczywistości i powołania człowieka widzianego całościowo, czyli według jego „parametru” wewnętrznego* (SRS 29).

III. GRZECHY INDYWIDUALNE I SPOŁECZNE

Nauczanie społeczne Kościoła przed Janem Pawłem II nie zajmowało się wprost grzechami społecznymi i strukturami grzechu. Nie znaczy to, że nie interesowało się ono *implicite* problemami z nimi związanymi. Tłem zainteresowań była ewolucja kwestii społecznej — od klasowej, obejmującej różne kategorie społeczne ludzi, np. niewolników, chłopów, rzemieślników, robotników, do ogólnoludzkiej i ogólnoswiatowej, dotyczącej wszystkich ludzi i wszystkich krajów na wszystkich kontynentach świata. W miarę postępu i rozwoju pojawiały się nowe znaki wskazujące na zagrożenie praw człowieka i praw różnych narodów (SRS 15). Znaki te *explicite* określił dopiero Jan Paweł II używając wyrażen: *grzech społeczny* (RP 16) i *struktury grzechu* (SRS 35).

Źródłem grzechów społecznych, a w konsekwencji struktur grzechu, są grzechy osobiste w ujęciu moralnym i teologicznym⁶.

W grzechach tych wyróżnia się dwa wymiary: pionowy i poziomy. Pierwszy z nich odnosi się do świadomego i dobrowolnego zerwania więzi z Bogiem, zaś drugi do naruszenia porządku w świecie, zwłaszcza więzi między ludźmi, grupami społecznymi i narodami. W obydwu przypadkach grzechy osobiste są aktami związanymi z wolnością, odpowiedzialnością i winą osobistą. *Grzech w znaczeniu prawdziwym i właściwym — zaznacza papież Jan Paweł II — jest zawsze aktem konkretnej osoby, ponieważ jest aktem wolności poszczególnego człowieka, nie zaś aktem grupy czy wspólnoty* (RP 16). Trzeba podkreślić, że popełniając grzechy ludzie nie są wolni od uwarunkowań tak wewnętrznych, np. nawyki, jak zewnętrznych, np. przymus. Czynniki te mogą w jakimś stopniu ograniczać wolność, a co za tym idzie, odpowiedzialność i winę osobistą, ale to nie znaczy, że grzech nie pozostaje czynem osoby, z którego należy się rozliczyć w swoim sumieniu oraz w relacjach z Bogiem i z ludźmi⁷.

Więcej uwagi poświęca Jan Paweł II grzechowi społecznemu, któremu przypisuje trzy znaczenia (RP 16):

1. Grzech indywidualny zawsze w jakiś sposób dotyczy innych. Oznacza to, że nie ma grzechu nawet najbardziej indywidualnego, który odnosiłby się wyłącznie do tego, kto go popełnia; przeciwnie, każdy grzech ma charakter społeczny.

2. Pewna kategoria grzechów indywidualnych ze względu na przedmiot jest skierowana „przeciwko bratu”. Grzechy te obrażają Boga, ponieważ obrażają bliźniego. Biorąc pod uwagę przedmiot, można do tej kategorii zaliczyć grzechy przeciwko miłości bliźniego, sprawiedliwości (osoby do osoby, osoby do wspólnoty, wspólnoty do osoby), prawom osoby ludzkiej, dobru wspólnemu i jego

⁶ Por. J. Fuchs TJ, *Strukturen der Sunde, Stimmen der Zeit* 9 (1988), s. 618.

⁷ Por. J. Majka, *Grzech społeczny, Colloquium Salutis* 15 (1985), s. 211–224, tu: s. 220–221.

wymogom, wreszcie grzechy popełnione czynem lub zaniedbaniem przez przywódców politycznych, ekonomicznych, związkowych.

3. Grzechy indywidualne dotyczące stosunków pomiędzy różnymi wspólnotami ludzkimi. Jeśli te stosunki nie są w zgodzie z moralnością, naruszają sprawiedliwość, wolność i pokój wśród jednostek ludzkich i grup społecznych. Odpowiedzialni za ten stan zwykle mający władzę, przyczyniają się do zła społecznego. Przykładem może tu być: walka klas, przeciwstawianie się bloku państw innym blokom, jednego narodu innemu narodowi, jednych grup społecznych drugim grupom społecznym w państwie.

Wymienione rodzaje grzechów społecznych nie utożsamiają się ze strukturami grzechu, ale z pewnością do nich prowadzą. Według Jana Pawła II grzechy osobiste prowadzą do grzechów społecznych i przyczyniają się do powstania i utrwalenia struktur grzechu. Sprzyja temu z jednej strony nędza i niesprawiedliwość społeczna, a z drugiej *nadmierna rozporządzalność wszelkiego typu dobrami materialnymi na korzyść niektórych warstw społecznych* (SRS 28). W tym drugim przypadku ludzie przemieniają się łatwo w niewolników posiadania zacieśniając swój horyzont życiowy do konsumpcji. Jest to tzw. cywilizacja spożycia, oparta na zasadzie „im więcej się posiada, tym więcej się pożąda”. Źródłem ich jest „wyłączna żądza zysku” i „pragnienie władzy z zamiarem narzucenia innym własnej woli”. Do obydwu tych postaw encyklika dodaje: *za wszelką cenę* (nr 37). Jest to tzw. absolutyzacja postaw, występująca zwłaszcza wśród ludzi odpowiedzialnych za rozwój. Widać z tego, jak grzechy osobiste i społeczne przyczyniają się do powstawania struktur grzechu, szczególnie w systemach totalitarnych, dyktatorskich, imperialistycznych i neokolonialnych. Wszystkie te systemy są przeniknięte strukturami grzechu.

IV. STRUKTURY GRZECHU

Przechodząc do struktur grzechu, trzeba najpierw podkreślić, że nie funkcjonują one w psychice człowieka, w jego dyspozycjach, skłonnościach i tendencjach do czynienia dobra lub zła społecznego, czyli innym ludziom — jednostkom i zbiorowościom. Ks. Janusz Mariański twierdzi błędnie, a przyjmuje to za nim wspomniany recenzent jego książki, że przejawiają się one także w *strukturach psychospołecznych przybierających formę np. «wyłącznej żądzy zysku» czy «pragnienia władzy z zamiarem narzucania innym własnej woli»*⁸. Jest to źródło powstawania struktur grzechu, a nie struktury grzechu.

Struktury grzechu istnieją i funkcjonują obiektywnie jako twory społeczne — instytucje (utrwalone schematy działania społecznego) lub organizacje (zespoły instytucji). Te właśnie twory społeczne, a nie struktury psychofizyczne, są strukturami grzechu. Struktury te występują w różnych dziedzinach życia społecznego, nie tylko w społeczeństwie, gospodarce, polityce, ale także w kulturze, nie tylko w skali kraju i całego świata, ale także w strukturach pośrednich, jak np. Unia Europejska.

⁸ Por. W. Świątkiewicz, jw., s. 182.

Precyzując bliżej nauczanie społeczne Jana Pawła II na przykładzie Polski powojennej, A. Stanowski⁹ wyróżnił struktury grzechu „w stanie czystym”, czyli z natury i przeznaczenia, jak np. cenzura, policja polityczna, partia z jedynie słuszną ideologią, oraz struktury „nacechowane grzechem”, czyli instytucje i organizacje, które takimi się stały, choć miały inne, właściwe, nawet społecznie ważne cele i zadania z powołania i przeznaczenia, np. sądy i prokuratura.

Obydwa rodzaje struktur grzechu służą złu, bo depcą godność i prawa człowieka, zwykle „w majestacie prawa”. Różnią się tylko stopniem wyrządzonej krzywdy, czyli naruszania porządku sprawiedliwości. Dlatego tak ważne jest morale osób uczestniczących w tych strukturach — czy są to „ludzie sumienia”?, czy dokładniej „ludzie prawego sumienia”? (Jan Paweł II).

Na tle zasygnalizowanej problematyki „struktur grzechu”, warto byłoby zasygnalizować sytuację dzisiejszej Polski. Okazuje się, że wskazuje ona na pewne zagrożenia strukturami grzechu. Istnieją dawne struktury grzechu „w stanie czystym”, choć są bardziej zakamuflowane, a co więcej, do nich dołączyły nowe, jak np. różnego rodzaju mafie, spółki nomenklaturowe, agencje towarzyskie. Istnieją także dawne struktury „nacechowane grzechem”, ponieważ po 1989 r. w zasadzie nie dokonano weryfikacji ludzi ubiegających się o władzę i panowanie. Przyczyną panoszenia się tych struktur jest „gruba kreska” — szczególnie szkodliwa dla normalnego rozwoju Polski¹⁰.

V. WEZWANIE DO NAWRÓCENIA I SOLIDARNOŚCI

Poprzednicy Jana Pawła II, zwłaszcza Paweł VI, podkreślali, że nie można zmieniać świata, uzdrawiać struktur społecznych, zaprowadzać sprawiedliwości i solidarności w świecie bez zmiany postaw i nawrócenia serc. Wiążąc to z ewangelizacyjną misją Kościoła, która polega m.in. na wyzwoleniu człowieka z ucisku społecznego. Paweł VI pisze: *Pomiędzy ewangelizacją i promocją ludzką czyli rozwojem i wyzwoleniem, zachodzą wewnętrzne więzy łączności: więzy natury antropologicznej, jako że ewangelizowany nie jest bytem abstrakcyjnym, ale osobą uwikłaną w sprawy społeczne i gospodarcze; także więzy natury teologicznej, gdyż planu Stworzenia nie można oddzielić od planu Odkupienia, który sięga aż do konkretnych sytuacji, zwalczania krzywdy i zaprowadzenia sprawiedliwości; są także więzy natury najbardziej ewangelicznej, mianowicie porządku miłości: bo jak można głosić nowe przykazanie bez popierania razem ze sprawiedliwością i pokojem prawdziwego i braterskiego postępu człowieka* (OA 45). Zmiana warunków materialnych nie jest celem ewangelizacji, niemniej jest konieczna dla jego osiągnięcia. Celem ewangelizacji jest zbawienie, które warunki życia społecznego i systemy polityczne mogą ułatwiać albo utrudniać.

Obecnie, gdy Kościół dokonuje nowej ewangelizacji, zmierza do przemiany ludzi i do przebudowy świata, starając się o przejście od „cywilizacji spożycia” do

⁹ A. Stanowski, Społeczne struktury grzechu, *Ethos* 11–12 (1990), s. 190–191.

¹⁰ Por. szerzej mój artykuł: Działalność Kościoła katolickiego w Polsce po II wojnie światowej — dwa konteksty polityczne. Między komunizmem a liberalizmem, *Głos* 89 z 12 VI 1999, s. 8–9.

„cywilizacji miłości”. Wymaga to ze strony ludzi nawrócenia znajdującego wyraz w przejściu od egoizmu do miłości, od strachu i zniewolenia do odwagi i wolności, od chciwości do solidarności; ze strony struktur konieczne jest przekształcenie ich jako struktur ucisku w struktury solidarności, uwzględniające dobro wspólne w płaszczyźnie krajowej i ogólnoludzkiej.

I jedno, i drugie wymaga dużego wysiłku ze strony świadomych chrześcijan i wszystkich ludzi. *Chodzi nade wszystko — podkreśla Jan Paweł II — o fakt współzależności pojmowanej jako system determinujący stosunki w świecie współczesnym, w jego komponentach: gospodarczej, kulturowej, politycznej oraz religijnej współzależności przyjętej jako kategoria moralna. Na tak rozumianą współzależność właściwą odpowiedzią — jako postawa moralna i społeczna, jako «cnota» — jest solidarność* (SRS 38). Bez solidarności nie da się ani wytrzebić zła, ani zbudować dobra wspólnego.

Praktykowanie solidarności powinno objąć poszczególne społeczeństwa i cały świat. Wewnątrz każdego społeczeństwa solidarność urzeczywistnia się wówczas, gdy ludzie bogaci czują się odpowiedzialni za ubogich i poczuwają się do obowiązku dzielenia się z nimi, zaś ubodzy nie zachowują sił destrukcyjnie, lecz dokonują wkładu w dobro wspólne tego społeczeństwa. W stosunkach międzynarodowych praktykowanie solidarności polega na stworzeniu prawdziwego systemu międzynarodowego, działającego na zasadzie równości wszystkich ludów (SRS 39). Praktykowanie solidarności w poszczególnych krajach i w stosunkach międzynarodowych jest *drogą do pokoju, a zarazem do rozwoju; pokój owocem solidarności* (SRS 39).

Ojciec Święty Jan Paweł II wspomina o solidarności ludzkiej i chrześcijańskiej (SRS 40). Pierwsza z nich obowiązuje wszystkich ludzi dobrej woli, niezależnie od wyznawanego światopoglądu, druga zaś obowiązuje chrześcijan z uwagi na wiele cech wspólnych z miłością. W świetle wiary solidarność zmierza do przekroczenia siebie, całkowitej bezinteresowności, przebaczenia i pojednania. Tak rozumiana solidarność nakazuje traktować drugiego człowieka nie tylko jako istotę ludzką z jej prawami i podstawową równością wobec innych, ale jako bliźniego będącego żywym obrazem Boga Ojca, odkupionego przez Chrystusa i poddanego stałemu działaniu Ducha Świętego. Upowszechniając solidarność chrześcijańską, jednocześnie upowszechnia się miłość Boga i bliźniego, co jest nakazem wszystkich wyznawców ewangelii.

Krótko mówiąc, wezwanie do nawrócenia i solidarności to wezwanie do pogłębienia społecznego wymiaru wiary.

ZAKOŃCZENIE

Jak wykazano, struktury grzechu według Jana Pawła II zakorzeniły się i ugrunтоваły w życiu społecznym nawet po opublikowaniu encykliki *Sollicitudo rei socialis*. Papież wskazuje na dysproporcje rozwoju pomiędzy krajami bogatymi i biednymi, które nie tylko nie zmniejszają się, ale jeszcze powiększają. Przyczynia

się to do upowszechniania się grzechów społecznych i struktur grzechu stanowiących największą przeszkodę na drodze do rozwoju. Grzechy i struktury te w postaci patologicznych zachowań, instytucji i organizacji są ostatecznie wynikiem grzechów osobistych. Dlatego Jan Paweł II wzywa do przewyciężenia ich poprzez nawrócenie oraz tworzenie więzów solidarności ludzkiej i chrześcijańskiej.

GESELLSCHAFTLICHE SÜNDEN UND DIE STRUKTUR DER SÜNDE IN DEN LEHREN DES JOHANNES PAUL II.

ZUSAMMENFASSUNG

Gesellschaftliche Sünden sind in ihrer Genese mit der menschlichen Person verbunden, in ihrer Auswirkung wiederum mit verschiedenen Erscheinungen des gesellschaftlichen Lebens. Zeichen der Sündenstruktur sind: die Zäsur zwischen dem reichen Norden und dem armen Süden, Unterentwicklung in der Kultur (Analphabetentum, Schwierigkeiten bei der Erlangung eines Hochschulabschlusses), Arbeitslosigkeit, internationale Verschuldung. Darauf lastet die fehlerhafte und unvollkommene Auffassung des Menschen, die in der Konsequenz zum falschen Verständnis der Entwicklung führt.

Übersetzung: Gerard Cygan